

# SUKCES POLSKI W SZERMIERCE

## Dr. A. Papee o meczu Polska -- Czechi w Piszczanach

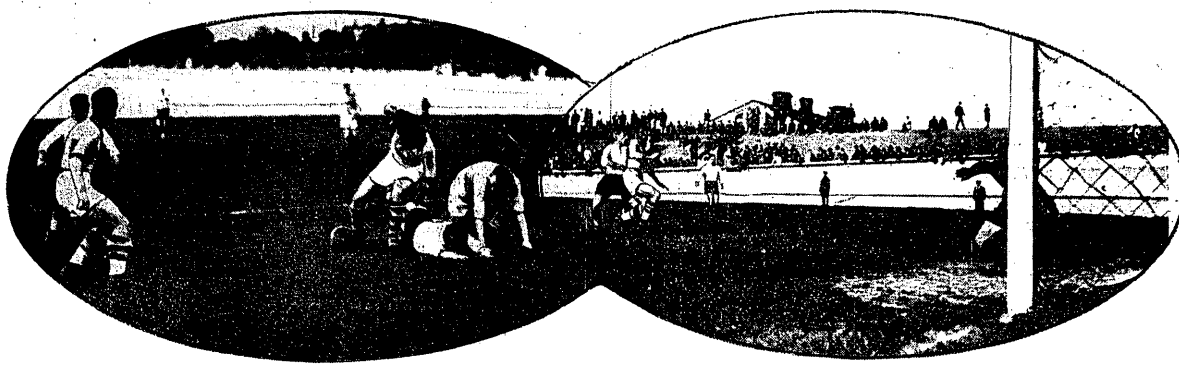


PAPPEE (WARSZAWA).

Sprawozdanie muszę zacząć od sprostowania. Nie mały takiej umowy z Czechosłowacją by w razie nie wystawienia przez nas drużyny floretowej było to nam liczone jako przegrana. Taką umowę mamy z Rumunami. Z Czechosłowacją poprostu robimy mecz na szabli i szpadzie. Zresztą w szermierce każda broń liczy się osobno i dla siebie. Nikt we Włoszech, Węgrzech, czy Francji nie powie w wypadku, jeżeli drużyna tego kraju pobije przeciwnika w szabli 16:0, a przegra w szpadzie 7:9, we florecie 7:9, że jego drużyna przegrała zawody 1:2, tylko powie, że wygrała szabla, a przegrała szpadzie i florecie w takim a takim stosunku.

Przykład meczu z Czechosłowacją jest charakterystyczny: w szpadzie przy szczęściu Czesi wygrywają w ostatniej walce tak, iż ostateczny rezultat jest 8:7, mając stosunek trafień mimo wygranej o jeden gorszy od naszej drużyny, natomiast nasza drużyna szablowa, mając zdecydowaną przewagę od każdego względem wygrywa 11:5. W tym stanie rzeczy, nawet z punktu widzenia słuszności, obliczenie takiego wyniku, jako 1:1 jest błędne.

Oba mecze tak w szpadzie, jak i szabli, przyniosły nam sukces. Jednak oca tego sukcesu musi być zupełnie inna. W obu brojach pracowaliśmy mocno, ale stanowczo zamożni w szpadzie. Byłoby zatem może niesprawiedliwym wspominać się o lepszym wy-



LECHJA — LEGJA 2:1.

Na lewo przebój Ciszewskiego, udaremmony przez defenzywę beniaminka Ligii. Na prawo jedyna bramka, strzelona dla Legji przez Przedzieckiego.

nik w szpadzie. Przypadek przytem trzeba, że drużyna, wzgl. poszczególne jej członkowie pracowali znacznie gorzej niż ostatnio w kraju.

Na właściwym poziomie był Friedrich, jeżeli chodzi o technikę roboty, była jeszcze zawsze „traci” floretem — jakkolwiek i w tym kierunku jest duży postęp — ale jeżeli mówi się o zaciętości, rutynie zawodniczej. Wygrał trzy walki na cztery możliwe, jedną nie rozegrał, to jest więcej, niż można się było spodziewać, jakkolwiek za sprawdzenia przyjmuję raczej całą robotę, niż sam efekt w wyniku, który może i na szczęściu polegać.

Szempliński gorszy niż zwykle, parę ataków znanych batuta-flesz dobrych, przeciętnie słabiej, uważam, że w zwykłej swej formie mógłby spokojnie odnieść jeszcze jedno zwycięstwo. Przytem bezwarunkowo musi odzwyczaić się od oddawania terenu bez walki. Na to są maskowane ataki, czy maskowane arety, by przeciwnika zatrzymać. To trzykrotne przekroczenie planisy, kosztowało go utratę drugiego touchu, który w najgorszym razie byłby utracił po walce.

Segda wygrał tak pięknie i szybko 2:0 walce z Jungmannem, że niezrozumiałem są inne jego porażki. Jednak Segda z innych meczy szpadowych byłby patrzył na Segdę z Piszczan z pewną wyższością.

Suski „robił” zupełnie dobrze i z sercem, co jest zaletą tego zawodnika. Trafwszy w pierwszej walce na Jungmanna i jego długą rękę przegrał, ale od walki do walki poprawił się, uciepiawszy zupełnie nieustannie na blednem lub stromiczym, nie wiem tego, orzeczeniu w walce z inż. Tillm. Brak rutyny jest jeszcze widoczny, ale i zupełnie naturalny wobec małej ilości odbytych zagranicą turniejów.

U Czechów najlepsi starzy i rutynowani inż. Tille, Jungmann, słabszy Kirchmann, najsłabszy mistrz Czechosłowacji, inż. Podloha.

Drugi dzień oczekiwany był przez drużynę z pewnością zwycięstwa, zaciętością, chodźło tylko o to, jak wysoko ten mecz wygramy. Od początku też szliśmy ostro. Pierwsza kolejka przyniosła nam cztery walki wygrane 4:0; w następnej kolejce trzy wygrane, jedna przegrana, czyli połowa 7:1; tak dobrze byłoby, gdyby i ta druga tak się skończyła.

Z tej drugiej połowy jednak wysz-

my gorzej, jakkolwiek ostateczny rozkład 11:5 jest zwycięstwem pierwszorzędnym, tem więcej jeżeli się widziało formę i styl obu drużyn. Czesi nieruchliwi, ciężcy w ataku, technicznie słabsi, że znacznie mniejszym repertuarem, ratowali się jeszcze parada, ripostą. Nasza drużyna lekka, szybka, lepsza w ataku, akcjach, przedcieciach — górowała o klasę.

Segda w przeciwieństwie do poprzedniego dnia bardzo dobry, lotny, szybki, przedko załatwił się z trzema przeciwnikami, przegrywając z ostatnim, może podświadomie czując, że mecz wygrany już wysoko.

Nycza robotę podzielić trzeba na dwie części; w jednej był doskonały, w drugiej słaby, t. z. parada riposta dokładna, szybka, technicznie b. wyrobiona, natomiast ataki i lotność, w której tak szybko celuje, zawadzili. Nycza nie „chodził”, nie wiem czemu, do ataku i to był błąd.

Friedrich był zmęczony po szpadzie, uwalniało się to w toku kobiecych wa-

W pierwszej szybki i rozstrzygający na swoją korzyść walkę atakami, w następnych stracił „gaz”, specjalnie w walce z Hildebrandem.

Zdaje się należy zwrócić uwagę — specjalnie przed Wiedniem, gdzie nas czeka szereg walk — na wytrwanie w wytrzymałości przez robienie kolejnej większej ilości assadów.

Ja nie byłem w specjalnie dobrej formie, szwankowała szybkość, dokładność riposty po paradzie, choć sama parada naogół była niezła; ataki nie dosyć pewne.

Naogół można powiedzieć, że drużyna w obecnym stanie, przy usilnej systematycznej pracy, otrzyma w ciągu dzielących nas trzech tygodni od mistrzostw Europy Wiednia ten szlif, który pozwoli zająć znowu nam dobre miejsce.

W czeskiej drużynie naogół ciężkiej w ataku, technicznie gorszej najlepszy dr. Klein, nienajgorszy pułk. Berunsky i kpt. Benedik, sierżant Hildebrand, najsłabszy i nie nadający się do reprezentacji nawet czeskiej, miał prawdziwie najzupełniej niezasłużone szczęście wygrywać dwie walki. Te walki po wini byłśmy wygrani i wtedy wynik odpowiedziałby naszej przewadze, byłby 13:3. Ale to nasza wina.

Sędziowanie najzupełniej poprawnie; osiem walk prowadził sztab, kapt. Reżick, drugie osiem Jungmann, wywiązuje z zadania, tak co do strony



FRIEDRICH (LWÓW).

technicznej jak i bezstronności bez zarzutu.

Asesorowali dwaj Czesi i nasi dwaj sędziowie, którym dla rutyny częściej sprawowanie tej roli będzie przydatnym.

W końcu apel do prasy i opinii sportowej, — pamiętajcie, że główna i forsowana broń nasza jest szabla, że w szpadzie wychodzimy powoli na prostą, a floretu nie robimy, bo jestem zdania, że nie należy tak się rozpętać i każdy naród — chyba poza Włochami mającymi tak kolosalne rezerwy — robi swoją broń lub swoje dwie bronie. Każdy wie, że Węgrzy, to świetni szermierze a przeciętne świetnie robią tylko szabla. My robimy szabla, a pobocznie szpadę.

I należałoby się nam już raz lepsze miejsce w opinii. Przecież od Olimpiady mamy jedno pasmo sukcesów, mamy na rozkładzie Anglię (dwa razy), Amerykę, Belgię (dwa razy) Holandję, Niemcy, Francję, Rumunię, Czechosłowację poza najwyższą klasą Węgry mi i Włochami wszystkich, co mają w szabli coś do powiedzenia!

Jeżeliby ktoś powiedział, że nie jesteś my pierwszy, nie może zaprzeczyć, że jesteśmy między pierwszymi, najbardziej pierwszymi w Polsce; jak jednak mało za to uznania nawet i w prasie. A przecież to najlepszy bodziec do solidnej pracy, a daliśmy dosyć dowodów, że taką solidną pracę rozumiemy i potrafimy ją przeprowadzić.



GARBARNIA — CRACOVIA 1:1

Cifinowski, atakowany przez Smoczka, chwytą górny strzał Jołsza, obok którego stoi Mysiak.



NA RINGU BOKSERSKIM LWOWA

Gross, w walce pokazowej zadaje swemu węgierskiemu przeciwnikowi silny cios prawa.



PAZUREK ZDOBYWA BRAMKE

na meczu Cracovia — Garbarnia 1:1, Seichter zapobieżno interwenjuje: z tyłu Mysiak.



WALKA KOLARZY O PUHAR P. U. W. F.

skupila jedynie drużyny warszawskie. Na zdjęciu widzimy dwójkę zespołu A. K. S. II.



NA START NARODOWEGO BIEGU NAPRZELAJ

spieszny ława około 400 zawodników, pod wodzą kpt. Miszalskiego.

25 meczów — 99 bramek

Rozrachunek Ligi i oblicze ekstraklasy polskiej

Pierwsza dwutygodniowa prera w rozgrywkach mistrzowskich, wywołana przez zajęcie catego pilkarstwa organizacja dnia P.Z.P.N. (10-go maja), pozwala nam upozasadkowac nieco wzrazenia nagromadzone po 25 meczach ligowych.

Table showing league results for 25 matches with 99 goals. Columns include team names, goals scored, and other statistics.

habilitowali ise po porazce 0:7 doznanej od Warty, lecz znalezi sie narazie w bardzo korzystnej sytuacji majac tylko 2 pkt. stracone, a wiec dystansujac wszystkie rywali z wyjatkiem Ruchu.

Rzut oka na ilosc punktow zdobytych oraz niezwykly podzial porazek i zwycizy miedzy zespolami poczatku i konca tabeli. potwierdzaja ogolna opinie o znacznym wyrownaniu klasy w Lidze i... o niestalości formy naszej extra klasy pilkarskiej.

Jakim sposobem wytlumaczyliby sobie mozna taki lancuch sprzecznych rezultatow, uzytkanych w ramach miesiaca? Oto przyklady: Wisla - Warta 4:1, Warta - Pogoń 7:0, Pogoń - Wisla 2:1.

Cracovia - Czarni 3:1, Czarni - Lechia 4:2, Lechia - Legia 2:1, Legia - Cracovia 4:1. Przymienniec przytem trzeba, ze dwa ostatnie mecze daly zwycizstwu goscinom na obcem boisku!

Dzisiaj, zeszlorocznemu mistrzowi Ligi szcescie nie dopisalo i zajmuje on az 9-te miejsce w tabeli, podczas gdy stanowisko lidera objal Ruch, - przed rokami znajdujacy sie wlasnie na owej 9-ej pozycji!

Również krańcowo przeciwnie kole losu przechodzi Garbarnia, która teraz, obok Ruchu, nie przegrata jeszcze żadnego meczu, a w 1930 r. w 5-ciu pierwszych zdobyła zaledwie jeden punkt i kroczyła na szarym koncu tabeli.

Z drużyn znajdujących się w podobnych sytuacjach co przed rokiem wymienić trzeba: Wisłę - drugie miejsce obecnie i wtedy, Pogoń z identycznym stosunkiem punktów (5:7) zyskanych i straconych, wreszcie Warszawiankę - zamykająca tabelę ligową obydwu lat o tej porze.

Dzień 3-go maja jest już drugi raz bardzo pomyślny dla Pogoń: rok temu grała ona z Wisłą w Lwowie na remis 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

Dzięki temu niespodziewanemu sukcesowi lwowiowi nie tylko zremisowała, ale wygrała z Wisłą 2:1. W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

Najbliższe imprezy w Krakowie, to przede wszystkim rozgrywki pilkarskie „Dnia PZPN”. Do najciekawszych nalezy niewatpliwie mecz reprezentacji: Polnoc - Poludnie. Wprowadzenie tej formy rozgrywek powital Krakow z radością, gdyż da to mozność porównania dorobku kolektki pilkarstwa polskiego z wynikami pracy sportowej stolicy i Wielkopolski.

W Chranowiu gra Fablek z reprezentacją Zagłębia chrzanowskiego, w Jaworznie reprezentacja ze Szkołkowskiej, w Tarnowie Metal z Tarnowianką, w ZMS. W Jasie Makabi z Czarnymi, a w Bochni Bocheński KS z TS. Bochnia.

Z innych dziedzin sportu wzbudza zainteresowanie „Bieg okrężny IKC”. W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

Przeprana Petkiewicz w Narodowym Biegu Naprzelał nie zaskoczyła nikogo. Niewspodniwie była jedynie latowosc, z jaka Kusociński oderwał się od swego rywala i ogromna przewaga, jaką wykazywał.

Co się stalo? Po odpowiedzi na to pytanie zwróciliśmy się do samego Petkiewicza, natychmiast po biegu. Pogromca Niemców jest smutny i zmęczony. Widać, że wynik biegu zaskoczył go.

Przeprana Petkiewicz w Narodowym Biegu Naprzelał nie zaskoczyła nikogo. Niewspodniwie była jedynie latowosc, z jaka Kusociński oderwał się od swego rywala i ogromna przewaga, jaką wykazywał.

Co się stalo? Po odpowiedzi na to pytanie zwróciliśmy się do samego Petkiewicza, natychmiast po biegu. Pogromca Niemców jest smutny i zmęczony. Widać, że wynik biegu zaskoczył go.

Przeprana Petkiewicz w Narodowym Biegu Naprzelał nie zaskoczyła nikogo. Niewspodniwie była jedynie latowosc, z jaka Kusociński oderwał się od swego rywala i ogromna przewaga, jaką wykazywał.

Co się stalo? Po odpowiedzi na to pytanie zwróciliśmy się do samego Petkiewicza, natychmiast po biegu. Pogromca Niemców jest smutny i zmęczony. Widać, że wynik biegu zaskoczył go.

Przeprana Petkiewicz w Narodowym Biegu Naprzelał nie zaskoczyła nikogo. Niewspodniwie była jedynie latowosc, z jaka Kusociński oderwał się od swego rywala i ogromna przewaga, jaką wykazywał.

Co się stalo? Po odpowiedzi na to pytanie zwróciliśmy się do samego Petkiewicza, natychmiast po biegu. Pogromca Niemców jest smutny i zmęczony. Widać, że wynik biegu zaskoczył go.

Przeprana Petkiewicz w Narodowym Biegu Naprzelał nie zaskoczyła nikogo. Niewspodniwie była jedynie latowosc, z jaka Kusociński oderwał się od swego rywala i ogromna przewaga, jaką wykazywał.

Co się stalo? Po odpowiedzi na to pytanie zwróciliśmy się do samego Petkiewicza, natychmiast po biegu. Pogromca Niemców jest smutny i zmęczony. Widać, że wynik biegu zaskoczył go.

Program piłkarski z okazji dnia PZPN-u przedstawia się w okrogu łódzkim następująco: w godzinach porannych gra Hasmonia z Kadimach i Turysci z Biegami, w godzinach popołudniowych gra: Orkan - WKS i Hakoah - EKS, W Pabianicach gra: Makabi - Sztetn i Burza - PTC, w Tomaszowie: Jutrzenka - Victoria i Lechia - Hakoah, w Piotrkowie: Concordia - Makabi, w Kaliszu: Prosta - KKS, w Kozłuskach: KKS - Siles, w Zgierzu: Sokół - ETSG, w Piotrkowie i w Kaliszu organizuje łódzki okr. zw. lekkoatletyczny zawody o odznaczenie PZLA dla wszystkich grup.

Program „Dnia PZPN” w Warszawie przewiduje następujące imprezy: W sobotę o godz. 17 odbędzie się na boisku Polonii mecz pomiędzy ligową Warszawianką a reprezentacją klubów żydowskich. Jako przedmecz odbędzie się zawody Sarmata - Samson. Tego samego dnia na boisku AZS, akademicy walczyć będą z Bar Kochba (godz. 17), Hakoah z CWS (godz. 15).

W niedzielę na boisku Skrv. o godz. 17 rozegrane zostaną zawody Legia - Reprezentacja Klubów Robotniczych. Przedmecz o godz. 15 Skoda - AKS. W Pruszkowie Znicz spotka się z Ortem, wreszcie w Zyrardowie odbędzie się spotkanie Siles - Kraft i Zyrardowianka - Echo.

W Parku Solskiego odbędzie się w niedzielę o godz. 16 eliminacyjne zawody kobiece, przed wyjazdem lekkoatletek do Florencji.

Automobilklub Polski organizuje w niedzielę w Parku Paderewskiego pokaz i konkurs piękności samochodów. Początek o godz. 11.

2-gi wyścig kolarski dookoła Śląska odbędzie się 10-go maja b. r. Oprócz całej kolarskiej elity śląskiej udział w imprezie weźmie również szereg nierzesorządzonych kolarzy z całej Polski.

Motocyklowy doroczny „raid śląski” odbędzie się na trasie około 200 km. i prowadzić będzie przez Mikołajki - Pszczynę - Bielsko - Żywiec.

Ślasy lekkoatletyczne przeprowadzą w najbliższą niedzielę okręgowe mistrzostwa klasy B w konkurencjach dla pań i panów.

Belgia-Holandja w futbolu 4:2. Mecz międzypaństwowy Belgia - Holandia w Antwerpi wygrali Belgowie w stosunku 4:2. Holendrzy prowadzili do przerwy 1:0. Po przerwie Boorhof (2), van der Eyde i Versyp zdobyli cztery bramki dla Belgów, a...

Na zawodach pływackich pań w Poznaniu osiągnęto szereg dobrych wyników 200 mtr. na piersiach: 1) Bienenfeld (Austria) 3:25.4; 100 mtr. i 400 mtr. 1) Godard 1:13.8 i 6:13. 100 mtr. naważnik Flennbot 1:26.6. Bieg przez Berlin wygrał Branch w 1:33:26.8 przed Vossenem i Łotyszem.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego dookoła Niemiec (300 km.) wygrał Belg Winters w 10:17:14, bijąc na finiszu Antena (Szw.), Metrogo, Burzo, Stoppa (Niemcy); ogółem 34 zawodników przybyło do mety w zwartej grupie.

Obsada biegu jest dobra, ale nie nadzwyczajna. Francję reprezentują Bidon, Mandlaier, Barthelemy, Moneau, Wołochy - Frascarelli, Pancera, Belgowie - De Lae Winters, van Brunaen, Ezwajcarze Antonen, Blattman, Buchi. Wyścig liczy 16 etapów.

Paryz - Tours, klasyczny wyścig szosowy Francji (253 km.) wygrał Leduc w 7:40:25 przed Parrolean, Ch. Pelissierem i Demmnerem. Na finiszu biegu doszło do gorszących bójek między walczącymi o zwycięstwo Leducem i Pelissierem.

Pierwszy przedbieg mistrzostw Francji w biegach za motorami wygrał Paillard (100 km. w 1:20:27.2), bijąc na zacietej walce o 50 mtr. Lacouehaya o 100 mtr. Grassina.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

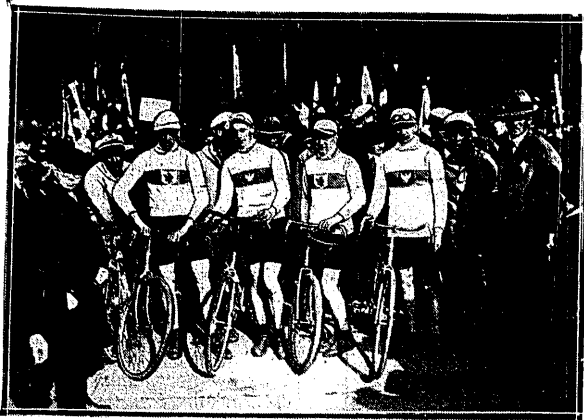
W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

W niedzielę 10-go maja, w Warszawie, zremisowała z Wisłą 2:2, a przed czterema dniami pokonała ją 2:1, - to pierwsza w tym sezonie, odgajając pośrednio do wysunięcia się na czoło - Ruchowi.

# Na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego Zygmunt Otto przy pracy nad drużyną ligową Ł. K. S.



**SZTAFETA KOLARSKA GDYNIA — KATOWICE**  
która przywozła do stolicy Śląska urnę z wodą z morza polskiego.

Nazwisko Józefa Kałuży ma swoją złotą kartę w historii polskiej piłki nożnej. Nietylko, jako wspólnie jako piłkarza, ale przede wszystkim jako nieocenionego nauczyciela pedagoga, który wychował i wypiełgował niejedną drużynę i niejedną znakomitą polską piłkę okrągłą. W blasku jego niewyszędnych zdolności pedagogicznych gina niejedne sławy trenerskie zagranicy, sprowadzone do nas za drogę pieniądze.

Z osobą Józefa Kałuży łączy się ściśle początek polskiej szkoły trenerskiej. Zwrotno uwagę na zasłużonych piłkarzy, którzy mogliby oddać klubom polskim nieocenione wprost usługi jako instruktorzy. W roku ubiegłym odbył się w stolicy kurs dla przyszłych polskich trenerów, pod kierownictwem wybitnych sił pedagogicznych i wiedeńskiego trenera Józefa Maisnera. W kursie tym brał udział m. in. znani piłkarze: Hanke, Szabakiewicz, Słonecki, Konkiewicz, Otto, Łanko, Moskał i inni. Mieli oni pobrane nauki przeszczepić na teren własnego klubu. Pole do działania bardzo wdzięczne i owocne. Trener taki, wyrosły z tego samego klubu, w którego barwach grał przez szereg lat, umie świetnie zbliżyć się do graczy, zna doskonale ich życie prywatne, dba o dobry ich nastrój, o morale psychiczne, jednym słowem — jest nie tylko nauczycielem, ale i przyjacielem.

Jednym z abiturjentów polskich kursów trenerskich jest Zygmunt Otto, który ćwiczy jedną drużynę ligową Łódzi — ŁKS.

Zastajemy go przy pracy w parku sportowym ŁKS, gdzie odbywa się właśnie trening zespołu ligowego.



**TRENER OTTO**  
z którym rozmowa o piłkarzach ŁKS.

Podglądam jego system treningu. Przewiduje on przedewszystkiem bieg rozgrzewający (1 koło), podawanie piłki po dwu, następnie trzech w kształcie trójkąta, dribling, głowkowanie, gra w kole, prowadzenie piłki ze zmianami na po-



**MIGAWKI Z BOISK POGONI I GARBARNI**  
Na prawo Kuchlarz i Wańczycki z Pogoni walczą o piłkę z łącznikiem Wisły Lubowieckim. Na prawo pomocnik Cracovii Chruszczyński w walce z Billem (Garbarnią).

zyciach, stoping, strzelanie na bramkę.

Wszystkie te odmiany treningu prowadzi on sprawnie, niedługo w szybkim tempie. Później zawodnicy otrzymują piłkę rączną, inni piłkę t. zw. lekarską, lub skakankę, następuje biegi krótkie i dłuższe. Wszystko idzie błyskawicznie.

Po dłuższej przerwie pracownicy trener bierze w obroty graczy poszczególnych formacji i odbywa z nimi potrzebne ćwiczenia: oddecho-we, gimnastyczne.

— Drogi panie Zygmuncie! Nie zechciałby się Pan podzielić z czytelnikami „Przeglądu Sportowego” spostrzeżeniami na temat metod treningowych alumnów Pana, ich dzisiejszej kondycji i widoków na przyszłość? — pytamy sympatycznego i nieustraszonego p. Otto.

— Chłopcy moi trenują dwa razy na tydzień — ciągnie p. Otto, — we wtorki i czwartki. Jeden trening jest zespołowy, drugi już bardziej indywidualny. Po każdym ćwiczeniu stojącym, daję trochę ćwiczeń biegowych, następnie trochę rugby i koszykówki dla rozruszania górnych mięśni. Niestety, nie zawsze można przeprowadzić

pracę w myśl pewnego planu. Starczy grać często myślą, że nikt im już nic ciekawego nie powie, lekceważą sobie uczciwy i solidny trening ogólny, wymawiają się od obowiązkowych ćwiczeń biegowych i gimnastycznych, chętnie na tomiast chcieliby mieć ciągłe do czynienia z piłką.

Naogół jednak z pracy mojej jestem zadowolony, choć jest jeszcze dużo, bardzo dużo do zrobienia. Jeżeli idzie o graczy ŁKS-u, to Miła w bramce jest graczem stanowczo pechowym. Brak mu zresztą treningu, przytem brak mu zmysłu dobrego ustawiania się. Na dobro jego można zapisać odwagę i brawurę, graniczącą już z ryzykancstwem.

Gatecki jest jednym z najmocniejszych punktów drużyny. Jest to gracz najbardziej równy i wykazuje najmniejsze odchylenia od swej zwykłej, dobrej formy. Drugi obrońca — to poważna luka. Cyll powoli się wycofuje.

Narazie miejsce jego zajmuje Radomski. Silny wykop, dobra taktyka, tylko prawa chora noga mocno szwankuje. Rezerwy obrońca Kowalski jest dwumozny, tylko



**LEKKOATLETKI LWOWSKIE NA STARTCIE**  
biegu naprzeląd o nagrody Wieku Nowego wygranego przez Pogoń.



**PREZES LANDECK**  
mówi nam obok o projektach pięściarzy łódzkich.

znów za ciężki. Wykop ma silny. Braki taktyczne i techniczne nadrabia on ambicją.

Pegza na prawej pomocy jest syntonimem ambicji. Technicznie słaby, szwankuje u niego lewa noga. Jest to typowy trzeci obrońca i nie

trzyma się ataku. Trzmiela ambitny, ale nierówny. Obok jaśniejszych momentów ma on również i blędsze. Za długo przez trzymuje piłkę, mało przytem gra skrzydłami, nie zawsze też wytrzymuje na tempo.

Jasiński, obok Gateckiego jest jednym z najjaśniejszych punktów w drużynie.

W ataku Durka jest w roku bieżącym znacznie lepszy, niż w ubiegłym. Jego wada jest to, że nie trzyma się linii bocznych i wkraça często w kompetencje łącznika.

Herbstreich jest graczem żywiołowym. Strzelec, który nade wszystko dobrze się ustawia. Chętnie współpracuje ze skrzydłowym, lekceważa jednak współgranie z pomocnikiem.

Tadeusiewicz jest dobry tylko technicznie. Strzelec z niego słaby, nie gra ze skrzydłami i z pomocnikiem. Piłkę przetrzymuje on za długo i wysuwa za późno.

Król jest niezwykle pracowity i przytomny zarówno kiedy prowadzi piłkę jak i w chwili strzału. Cza sami zawodzi on pod względem wytrzymałości i wdaje się niepotrzebnie w wózkowanie.

Feja znalazł wreszcie odpowiednią dla siebie pozycję skrzydłowego. Dobrze biega, strzela i gra z łącznikiem, szybko się jednak zmiecha chwilowym niepowodzeniem.

— Na którym miejscu zdaniem pana znajdzie się ŁKS w końcowej tabeli ligowej? — przerwamy.

— Na mistrza Ligi typuję Wisłę. Dla ŁKS-u „zarezerwowałem” czwarte — piąte miejsca — brzmni odpowiedź.



**POJEDYNEK**  
Albańskiego (Pogoń) z Balcerem (Wiślą).

## W obozie Seweryniaka, Chmielewskiego i Stibbego Rozmowa z wodzem bokserów łódzkich, prezesem O. Landeckiem

Bezpośrednio po walnym zgromadzeniu okręgowego związku bokserów rozmawiałem na temat aktualnych spraw pięściarstwa łódzkiego z prezesem ŁOZB p. Ottonem Landeckiem.

— Jakie zamierzenia na przyszłość — rzucam pytanie.

— Mamy jeszcze dużo, bardzo dużo do zrobienia. Wychodzimy wreszcie z dusznych sal na świeże powietrze i spodziewamy się dla boksu zdobyć nowych zwolenników. Nasza siła leży w ilości czynnych zawodników, następnie w ruchliwości poszczególnych klubów, no i w zainteresowaniu publiczności.

— Sezon ubiegły był bardzo pracowity, wykorzystane były wszystkie terminy. Do lipca są za jęte również wszystkie terminy. Wypełnią je międzyklubowe zawody drużynowe o puchar inż. Kamenberga, mecz z Poznaniem i wyjazd do Czechosłowacji.

— O ile dalszy rozwój boksu w okręgu łódzkim nie napotka na żadne przeszkody, spodziewamy się dobrego sezonu 1931-32, jesteśmy bowiem w kontakcie z czolo-

wymi klubami i związkami państwowymi. Gdyby udało się realizacja urzędzenia zawodów bokserkich na placu „Unioni” przy

**Największe wygody i bezpieczeństwo**  
zapewnia **P.K.O.**  
powierzonym wkładom



**CRACOVIA — SOKOL 5:1**  
Walka drużyn szczypiorniaka o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

# INNYM WIERZY SIĘ ZAWSZE WIĘCEJ,

nie będziemy więc sami o sobie mówili — głos mają nasi odbiorcy. Tysiące osób, które już wypróbowały znany od lat środek odradzający krew i nerwy „Fregalin”, nie zaznały zawodu. Nad wyraz skutecznym okazał się „Fregalin” przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Poradźcie się lekarza. Być może uporządkowanie życia, zmiana diety, jest również wskazane. W naszym archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, nadesłanych jako wyraz wdzięczności i uznania. Każdy może je obejrzeć w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczające sa przez notariusza. „Fregalin” można nabyć we wszystkich aptekach. Wysyłkę uskutecznią Artus-Apothek, Gdańsk. Wytwarzany pod kontrolą powag naukowych.

**Mannheim G.7 No 42. d. 6.430**  
Wii. Świerdzam, że w listach dziękczynnych, które W. Pano-wie otrzymali, niema przesady, bodaj przeciwnie! Mój system nerwowy był zniszczony, ręce i nogi mi drżały, apetytu nie miałem, byłem stałe zmęczony, chwilami byłem nawet niespełna rozumny. Mój stan zdrowia znacznie się polepszył dzięki „Fregalinowi”. Byłem stale w stanie chorobliwej hojaźliwości. Wszystko to minęło. Czuję się jak nowonarodzony. Z podziękowaniem z całego serca, kreślę się niem z całego serca, kreślę się niem z całego serca, kreślę się niem z całego serca.  
**Hans Telchman.**

**Welssenhorn (Schwaben) Mühlstrasse 1, dnia 6.4.30.**  
Po użyciu Fregalini czuję się już tak dobrze, jak nigdy jeszcze, odczuwam znów apetyt i mogę wszystko jadać, wówczas kiedy dawniej jedzenie wywoływało torsję. Cierpienia kobiece, które dawniej bardzo mnie męczyły, ustąpiły całkowicie.  
**Barbara Schmidt.**

**Od 15 lat cierpiał na reumatyzm stawów — teraz zdrowo mimo 70 lat.**  
**Pethau k. Zittlau. 24.5.30. Hauptstr. 12.**  
Od 15 lat cierpiałem na reumatyzm stawów. Wszystkie zabiegi lekarskie były bezskuteczne. Już po 3 pudełkach Fregalini poczułem polepszenie, teraz zaś po 12 pudełkach jestem zdrowy.  
**Gustaw Adler.**

**Fürstenhausen. P. o. Volklingen. Saargob. Fürstenstr. 7., d. 5.10.30.**  
Moja żona cierpiała wskutek zupełnego nerwowego wyczerpania, była zupełnie złamana, a ja nie wiedziałem co począć. Zupelnie przypadkowo przeczytałem o Fregalinie, który zamówiłem. Skutek był wprost zdumiewający. Stan zdrowia mojej żony stał się polepszałym, a po zużyciu 8 pudełek moja żona czuła się jak nowonarodzona. Przybyło jej również 20 funtów na wadze.  
**Karol Segenthaler.**

**Oto opinia profesora!**  
**Grellswald (Pom.) 30 kwietnia 1930. Anklamers Str. 2.**  
Mój 60-letni stary organizm odzyskał dzięki Fregalinowi świeżość i elastyczność tak, że czuję się w obowiązku zań podziękować. Podczas odzyskiwania, poleciłem Fregalin jako najlepszy środek wzmacniający krew i nerwy.  
**Prof. Dr. Josef Krollsl.**

**Breslau 9. Hedwigstr. 62. d. 12.10.30.**  
Serdecznie dziękuję za Fregalin. Jestem z niego bardzo zadowolona. Już po użyciu pierwszej przesyłki nie odczuwałam więcej bólu w stawach. Pracuję teraz w dwóch nasoh i nie mam żadnych dolegliwości.  
**Martha Malcharczik.**

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania  
**PROBNĄ PACZKĘ „FREGALINU”**  
łącznie ze  
**ZŁOTĄ KSIĘGĄ ŻYCIA**  
Napiszcie zaraz dopóki próby nie są jeszcze rozchwytywane pod adr.:  
**Dr. med. H. Schulze,**  
G. m. b. H.  
**BERLIN-CHARLOTTENBURG 2/5031**  
załączając niniejszy kupon (wystać jako druk)  
Proszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbkę „Fregalin” — środka odradzającego krew i nerwy oraz o Złota Księga Życia.  
Nazwisko \_\_\_\_\_  
Zawód \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_  
Ulica \_\_\_\_\_

Polacy wśród najlepszych pływaków Europy

Bocheński i Jarkuliszówna w pierwszej 10-tnie mistrzów Starego Świata

Francuski tygodnik „Nata-tion”, najważniejsze fachowe pismo pływackie, organ urzędowy Federacji Międzynarodowej ogłosił w ostatnim numerze li-stę najlepszych pływaków i pływaczek Europy w r. 1930 w konkurencjach olimpijskich.

Po raz pierwszy dwoje pływaków polskich trafiło do rze-du najszybszych zawodników Starego Świata, przyczem Bocheński otrzymał niezwykle zaszczytną, bo trzecią lokatę na 100 m., ustępując miejsca jedynie vice - mistrzowi olimpijskiemu Baranyemu i rekordziście świata, Tarisowi. Na 400 m. „Nata-tion” pomyłkowo dając Bocheńskiemu czas o 2 sek. lepszy, plasuje go na czwartym miejscu, podczas, gdy należało mu się 5-te — za Tarisem, fenomenalnym Włochem Costolim, niemieckim mistrzem Niemiec Heinrichem, i jedynym Węgre-m Halassem. Raz przynajmniej pomyłono się na naszej korzyść. Za to nie jesteśmy zano-towani na liście 1500 m., gdzie Bocheński, gdyby raz popłynął, niewątpliwie miejsc, choćby 10-te, musiałby zająć. Skoro bo-wiem jest on na 400 m. o tyle lep-szy od Bodego, Neitzla i Ramona Artigasa — musiałby według wszelkiego prawdopodobieństwa uplasować się przed nimi i na 1500 m.

te same, co przedtem państwa. Bardziej miarodajne jest wy-prowadzone już przez nas ze-stawienie, nie według tylko liczb, by lokat, ale i według ich war-

tości. Oceniamy pierwsze miej-sce na 10 p. drugie na — 9 p. i t. d., 10-te miejsce na 1 punkt. Przy tej klasyfikacji Polska wy-przedza nie tylko jeszcze wydat-

niemże i Belgję. Biorąc zaś pod u-wagę tylko konkurencje męskie pozostawia znaczenie za sobą ta-kie potęgi pływactwa (ale tylko kobiecego), jak Holandję i Au-glię. Jest rzeczą oczywistą, że ze-stawienie samej extra - klasy-tic jest sprawdzianem należytym poziomu pływactwa w po-szczególnych krajach. Jest to jednak wskazówka bardzo po-ważną dla naszych przycemo-woń do mistrzostw Europy i do Igrzysk Olimpijskich. Wynika bowiem z tego zestawienia, że zarówno Bocheński jak Jarkuliszówna, w takiej formie jak by li w r. 1930, jeżeli nie poczynią nawet żadnych postępów, mają 75 proc. szans na wejście do fi-nалу mistrzostw Europy w Pa-ryżu. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że poszczególne państwom wolno zgłaszać nie więcej, jak po dwu zawodników do konkurencji. Z pięciu więc Węgrów pozostanie tylko dwu, dla Jarkuliszówny zaś odpadną trzy rywalki niemieckie, co już według obecnego zestawienia przesuwają ją na piąte miejsce. A mamy przecież prawo po tej mło dziutej zawodnicze spodzie-wać się poprawy wyni-ków. No, oczywiście, że i zagra-niczne zawodniczki też czekać w miejscu nie będą chciały.

Table with 3 columns: 100 m. st.dowolnym, 400 m. st.dowolnym, 200 m. stylem klasycznym. Lists names of swimmers and their times.

Table: Klasyfikacja państw według liczby punktów. Lists countries and their scores.

A Z. S. Iwowski stanie na bieżniach i rzutkach wzmocniony o kilka wy-bitych jednostek. I tak znajdziemy w szeregu Akademików obok Ceny, Jaskólskiego, Korzeniowskiego, Zar-ehy również dobrego skoczka i sprinte-ra Jarosławskiego, Haspla, W barwach A. Z. S. — startować będzie również znanymi miotacz przemysłki Pepkowski oraz młody skoczek i sprinter z Ja-rosławia Chrzanowski. Dobrze zapo-wiada się w kuli i dysku Michałec.

Semadeni został wybrany sędzią sko-ków na mistrzostwach pływackich Eu-ropy w Paryżu. Zawodowego trenera wioślarskiego p. F. Haspla zaangażowało Warszw-skie Towarzystwo Wioślarskie.

Drugim tużem polskiego pływactwa jest Aniela Jarkuliszówna, znajdująca się na ósmym miejscu. Gdyby istniała klasyfi-kacja na 400 m. stylem klasycz-nym — Jarkuliszówna bezsprze-czenie zajęłaby lokatę jeszcze lep-szą.

Przymierze radia ze sportem

Coż częściej zaczynamy łączyć te dwa pojęcia: radio i sport. Nie tak dawno jednak pamiętamy jeszcze te czasy — polski sport i polskie radio nawzajem, jeśli się nie wy-kłuczwały, to w każdym bądź razie wzajemnie nie uznawały. Sportowicze nie chcieli zrozumieć potrzeby „maszyn”, która zabiera tak dużo czasu i przy-kład człowieka do słuchawek lub zło-śnika, a ludzie radia nie traktowali po-ważnie sportu, nazywając go zabawą, skądolwem marnotrawstwem czasu i energii, lub też poprostu nieoprotwie-dzianą.

Przegląd większych transmisji. Klub sportowy pracowników R. P.

zmiany mierzawek rewelacyjne, nie do po-znania. Sportowcy zmienili swój front do radia, zainteresowali się „niepo-trzebna maszyna”, zawiśli na słuchawkach, podali ucho słuchonkom.

bu obsługi technicznej, nie zniechęca-jąc dyrekcji polskiego radia do uchylenia pierwszego kroku zbliżenia sportow-radniowego.

wielkiej zmianie ustosunkowania się do sportu w „Jaskini lwa” w biurach Pol-skiego Radia w dyrekcji i w studio. Powstaje tam klub sportowy, który na razie zaczyna od tenisa i pływania, a później rozwinię swoją działalność w innych dziedzinach.

Więści z Małopolski

Rzeszów, Resovia komb. — 17 p. p. 2:1 (1:1) Zawody Tow. lekka przewa-

Przemysł

Przemysł. Drugi Sokół (Lwów) — Polonia 1:20 (0:0). Beniaminek lwowskiej A-klasie zupełnie zasłużenie od-nosił na granicę przemysłkiem swe pierwsze zwycięstwo nad najbliższym przeciwnikiem okręgu. Drużyna lwowska zaprezentowała się pod ka-żdym względem dodatnio. Szybki start, do piątki, ofiarność i ambicja całej drużyny, świetna gra bramkarza i prawego obrońcy, szybkość napadu — oto atuty, które umożliwiły zwycięż-stwem opianowane sytuacji. Wreszcie przeciwie przedstawia się drużyna przemysłka. Przechwytliwa Kallio-wskiego, jednego z najbardziej ofi-cyarnych i ambitnych graczy, zawie-dli wszyscy. Gra całej drużyny bezpa-lna i bezproduktowna, akcje ataku zupełnie się nie kleiły. Sędziów p. B. Zinfeld dobrze.

za Resovii, której gracz się nie wy-siłał. Bieg naprzelaj. (600 m.) wygrał Na-golowski (Res.) czas 25.17 m. 2) Sze-łowski 25.31. 3) Janota 25.36. wszyscy ze S. M. P. Jarosław. Na zawodach lekkoatletycznych Sokola osiągnięto wyniki: 100 mtr. Krzanowski 11.6; 400 mtr. Ledwoś 61.6; 800 mtr. Kalamaja 2:19; 1500 mtr. — Haspel 6:33; 5000 mtr. — Konni-owski 16.0; 10 km. — Duda 29.0; 20 km. — Wróblewski 30.48.5; 50 km. — Duda 46.47; kula — Kosciński 111.42. Tarnobrzeg. Bieg naprzelaj (7 km.) wygrał Bronisław Freyer w 21:53. 2) Stefanik o 300 mtr., 3) Schabowski. Freyer jest w bardzo dobrej formie.

Na motocyklu

Motocyklowe Grand Prix Narodów odbyło się w Monza (Włochy). Pogo-da nie sprzyjała zawodom i przez cały czas padał deszcz. W kategorii 175 cm. i 250 cm. sukces odniosły marki włoskie; w kat. 350 cm i 500 cm — angielskie. Wyniki: kat. 175 cm. (137 km.): 1) Benelli na „Benellini”, przeciętna 108 kmg., 2) Mardini na „Millerze”; kat. 250 cm. (171 km.) 1) Brusi na „Guazzini”, przeciętna 107 kmg., 2) Paela na „Guazzini”; kat. 350 cm. (205 km.) 1) Lambi na „Velocette”, prze-ciętna 120 kmg., 2) Ghersi na „A. J. S.”, kat. 500 cm. (274 km.) 1) Hiclas na „A. J. S.”, przeciętna 123 kmg., 2) Bullis na „N. S. U.” z minimalną róż-nicą 10 sekund za zwycięzcy, 3) Sinep-son na „Nortonie”.

pod Raszynem, oraz nieobowiązująca próba szybkości górskiej pod Zakopana-m. Do rajdu dopuścił ent będą wszyscy zawodnicy posiadaj. w międzynarod-wo licencje zawodnika na rok 1931, wydane przez Polski Związek Moto-cyklowy Klub Juny Państwowi w Związku Motocyklowy, oraz teamy fabryczne i drużyny klubowe. Na międzynarodowym kongresie mo-tocyklowym w Wiedniu Polskę repre-zentował T. Szumowski. Konstancy Rozosiński, walentowany motocyklista warszawski, który ostat-nio nie brał udziału w zawodach, bę-dzie startował w rajdzie dookoła Pol-ski na „C.W.S.,” jako kierownik ze-społu fabrycznego. Rekordy motocyklowe, ustanowione w międzyczasie na szosie wilanowskiej, zo-stały zatwierdzone przez P.Z.M. Oto ich lista: p. Schweitzer (BMW 750 cc.) — start z miejsca 1:10.36 km.; start lotny 1:40.54 km. P. Prankowski (Rellich 350 cc.) — start z miejsca 94.55 km., start lotny — 1:24.29 km.

IV doroczny kolarski bieg szosowy 15 km. Przemysł — Duńkowiczki — Przemysł wygrał Pałusiński (Pol.) w czasie 29.45 min. przed Hazurwicz-em (Pog., Lwów), wśród niestowar-zyszonych 1) Wiik w czasie 30.07 m. II bieg naprzelaj 3 km. w Przemysłu wygrał Szostak (Polonia) 12:20.8 min. przed Wybickim. Bieg 800 mtr. dla pań wygrała Gierulówna (Strzeł.) 2:05.7 min. przed Szybską (Strzeł.). W siatkówce dla pań wygrywa Strzelec z Hufcem szkolnym P. W. okh. 30:20. W siatkówce męskiej Gimnazjum II im. K. Morawskiego wygrywa z re-prezentacją Przemysła 30:20. W koszykówce zaś Gimnazjum I im. Sło-wackiego bije reprezentację w sto-sunku 42:4 (16:4).

Wyniki: kat. 175 cm. (137 km.): 1) Benelli na „Benellini”, przeciętna 108 kmg., 2) Mardini na „Millerze”; kat. 250 cm. (171 km.) 1) Brusi na „Guazzini”, przeciętna 107 kmg., 2) Paela na „Guazzini”; kat. 350 cm. (205 km.) 1) Lambi na „Velocette”, prze-ciętna 120 kmg., 2) Ghersi na „A. J. S.”, kat. 500 cm. (274 km.) 1) Hiclas na „A. J. S.”, przeciętna 123 kmg., 2) Bullis na „N. S. U.” z minimalną róż-nicą 10 sekund za zwycięzcy, 3) Sinep-son na „Nortonie”.

Magazyn Wykwintnej Galanterji „ALEKSANDER“ Warszawa, Nowy-Swiat 41

Nagrody sportowe Wytworne upominki poleca w wielkim wyborze

Uczymy dobrze Fotografować kurs fotografii początkowej rozpocznie się 11 maja

W promieniu Warszawy

Lublin. AZS II — Haapel 3:1. Mistrzostwo kl. B. Akademicy z trzema graczami drużyny pierwszej. Unia II — ZAKS 4:1. Zupelną przewagę zwy-cięzców. Wielkie zainteresowanie wywołał występ Polonii warszawskiej w dn. 10 b. m. Unia wystąpi w najbliższ-mym składzie z 4 graczami pozyska-nymi z klubów ligowych Łodzi.

Grudziądz

Grudziądz. M. K. W. F. urządził w dniu 3 maja r. b. szereg zawodów, da-jąc możliwość startowania jaśniejsz-emu sferom sportowym W kategorii przedpoborowych wymienić należy: 100 mtr.: 1) Brzozowski (Sokół II) 12 sek., 60 mtr.: 1) Krzyżak (Olympia) 8 sek., skok wzwyż: 1) Frost (Sokół II) 1.55 mtr. oraz skok wdal 5.28 mtr. Kula Lewandowski (17 lat) Sokół i 10.62 mtr.; dysk 27.62 mtr. Szkoły średnie: 100 mtr. Szychoński (Gimn. Mat.-Przr.) 12.2 sek., 200 mtr. Kozłowski (Sem. Nauz.) 24.2 sek.; skok wdal 1) Szychoński (Gimn. Mat.-Przr.) 5.86 mtr. oraz skok wzwyż 1.61 mtr.; pchnięcie kula Radzicki (Gimn. Mat.-Przr.) 11.17 mtr.; dysk Sobczak (Szkoł. Hodowl.-Rolnicza) 29.82 mtr.; wysięg kolarski 15 km. Leszczyński (Gimn. Klas.) 27.04.2 min. Rezerwisci 100 mtr. Kolowski (Sokół I) 12.2 sek., dysk 35.02 mtr., oszczep 40.50 mtr. i kula 10.21 mtr., tyczka Frost (Sokół II) 2.90 mtr., 300 mtr. Klimaszewski (Olympia) 10.33.8 min. Bieg kolarski 50 km. dla panów: Zieliński (Sokół I) 1.27.16 min.

Zyrardów. Warszawiak — Zyrar-dowiak 8:2. Warszawiak z 8-ma graczami ligowymi. Echo — Kraft (Zy-rardowiak) 3:2. Mistrzostwo kl. C Sıla — Orlela (Warszawa) 3:0 zawody towarzyskie. Skiernewice. Bieg naprzelaj 1750 mtr. wygrał Woźniakowski (Wis) 5:07. 2) Pyziak: 60 mtr. Budziński 8.4; siatkówka Wis — Olimpia 30:16; Olimpia — ARK 30:21. Koszykówka Wis — Olim-pia 7:9. Kutno. 37 p. p. — Strzelec 3:0 przy dużej przewadze zwycięzców. Sokół — Gwiazda 11:1. Wysięg kolarski (45 km.) Kutno — Łęczyska — Kutno o puchar dowódcy garnizonu o-rz zespół „Sokoła” Kutno. Indywidualnie 1) Łukasiak (niestow) w czasie 1 g. 41 m. 2) F. Wyganowski (Sokół) o 10 mtr.

W koszykówce zwyciężyło Gimn. Mat. — Przr. — Gimn. Klasyczne 30:6. Panie 60 mtr. Gackowska Sokół II. czas 8.5 sek. 100 mtr. Ważkowska (Gimn. Żeńskie) 14.4 sek., dysk Gackowska (Sokół IV) 25.51 mtr. oraz kula 9.14 mtr. Skok wzwyż Wasiakowska (Gimn. Żeńskie) 1.29 mtr. Skok wdal Gackowska (Sokół IV) 4.36 mtr. Udział zawodników liczniej, jak w ubiegłych latach.

Dr. Groszlik ZEOTA 44. WENERYCZNE 9r.-9w. Gumik do sześciana nurobón gumowych jab; OPONY SAMOCHODOWE I POWRODOWE, SNEGOWCE KALOZE I T.P.

# 30 lat rywalizacji piłkarskiej Bezbramkowy mecz Austria — Węgry 0:0

## Specjalna korespondencja „Przeglądu Sportowego”

Wiedeń, 27 kwietnia.

Mecze międzynarodowe są świetami sportu. Wielbiciele skorzystali z tej okazji, gdyż w tym dniu, w jednym z meczów, nie było w drużynie ani jednego zawodnika z tej strony. A jednak gorączka futbołowa, która zarazą większą miasta Europy podczas podobnych imprez, jest w Wiedniu nieznana. Wiedzieńcy czują się ze sportu, może się zachwycającym dobrym wyciechem, ale jest daleki od przesady. Miasto temu brak tej nerwowości, która czyni z ludzi warjatów w dzień gier międzynarodowych.

Rzadko tylko...

Ale bo to był mecz z Węgrami. Sześćdziesiąty siodmy mecz z Węgrami. Trzydzięści lat trwa już boje tych dwóch państw. Prowadzone były, rzecz prosta, ze zmianami szczęściem, przez ostatnie jednak... sześćdziesiąt pięć razy towarzyszył im niezmiernie obfity entuzjazm i szalała dumna narodość.

Specjalnymi pociągami, autobusami, samochodami, motocyklami walili Węgry z Budapesztu, Preszburga, ku arenie „Hohe Warte”. Tworzyli na jednolitym płaszczynie tłumów, barwnie od chorągwiek, nieznacznie od ryków — wysepki. Pracowali jednak rzetelnie, robili, co mogli i, jeśli nie ze zwycięstwem, to przy najmniej z chrząpką powrócili do domów.

Tak więc publiczność przyniosła na boisko gotowy, podniosły nastrój bojowy i w radosnym zniecierpliwieniu oczekiwała pięknej, kunsztownej gry i (coż się, do licha, z tym futbolem europejskim od pewnego czasu dzieje?) znowu

zawiodła się. Była to walka pełna rasowości i temperamentu, ale nie tęgośmy się po dwóch najlepszych zespołach w Europie spodziewali. Zawiodły, rozczarowały ataki. Nietylko eksperymentalny skład napadu austriackiego okazał się zupełnie nie na wysokości zadania, ale nawet atak Węgrów, pono najgroźniejszy atak wszystkich państw, z Turayem, Tänczerem — nie nam nie pokazał. Niemczyli się naprawdę brakiem Auera, ale w ciągu 90 minut — ani jednej bramki...

Zato świetne były obrony, bramkarze, a u Austriaków skrajnie pomocnicy, szczególnie lewy, Gall-

Gra jednak, mimo iż stała na niewysokim poziomie, a niektóre zagrania ataku, aż bołoty swoją nieporadnością, była jednak ciekawa i żywa. Wiecej w niej było elementu walki, niż prawdziwej gry w piłkę nożną. Osobnym poluwalnym należy się tu sędziemu — p. Merat ze Szwajcarii. Potrafił on doprawdy po mistrzowsku zapobiegać brutalności, nie zabierając przytem grze z jej piękności.

A gra była szybka, ostra i dekadująca. Z nieliczną zrywają się Austriacy, w tej sekundzie zatrzymani przez faul. Teraz ruszają z całym zasobem dozwolonych i tie-

dozwolonych środków — Węgry. Technicznie świetni, chłopy obłąkani, przysięgają w pierwszych momentach Austriaków, ale grają nieporadnie, a Blum i Schrammsis zawsze im pilką odbiora. Następnie groźny atak gospodarzy, Adalberg strzela, ale młody, dotychczas nieznan Galline służy robinsonuje — po szansie.

Teraz następują groźne chwile dla Francuza. Trzy strzały w odstępach parosekundowych, potem przebieg, potem znowu strzał — wszystko chwyt!

Jedyny grawitator Austriaków — Horwath, przebiega się kilkakrotnie, ale cóż może sam ma-

ły Horwath u Węgrów wskórać? Pilnuje go dobrze. Druga połowa jest doprawdy cmoconijująca.

Austriacy uskrzydleni wola zwycięstwa oddają wszystkie swe siły i wszystko składają grze w ofierze. Bramka Węgrów wciąż jest w niebezpieczeństwie, wciąż Mandl (pono brat popularnego właściciela sklepu z przyborami sportowymi w Warszawie) musi wyluskiwać piłkę w wreszcie Gallina... Jest on bezwatpień do brym bramkarzem, ale nie wiem, czy jego bohaterkie i błyskawiczne udane wypady i kocie skoki w powietrze nie są też zasługą ataku gospodarzy. Dawali mu

przecież tyle czasu...

Węgry przebijają się rzadko, ale są groźni (oczywiście względnie, jak na ten mecz), jednym słowem gra jest krwista, miska i do starca wiele wrażeń. Węgry ryczą „Tem — po — Mag — ja — rok”. Austriacy odpowiadają niewprawnie „Pflug, paprika” (??), z każdą minutą zdenerwowaniu wzrasta. Gol zdaje się wisieć w powietrzu, a że byłby decydujący, to jasne. Drużyny więc robia, co mogą. Mogą coprawda niewiele, ale chcą i umieją. Ostatnie piętnaście minut! Ciągłe 0:0! Walka jest na ostrzu noża. Środek, Gschweidl ponad leżącym bramkarzem przenosi piłkę — o centymetr za wysoko. To jedna z wielu, wielu szans zaprzeczonych przez niego, jego kolegów i jego przeciwników. Ale ciagle czyjaś bramka jest w niebezpieczeństwie i ciągle piłka trafia w obronę, bramkarza, lub w aut.

Na nic piękne biegi Horwath'a. Łut szczęścia — oto co się rozchodzi. No, i pud umiejętność u pozostałych czterech napastników.

Wskazówka zegara nieubłagania zbliża się ku 45-ce, a gola nie ma. Węgry „mawalają czas” i gola już dziś nie będzie.

Pięć minut do końca wielkiej gry. Na stojących (50.000!!!) trybunach rozpoczyna się wdruwka narodów, która dowodzi, że lekko rozczarowanej publiczności pierwszy (pewny) tramwaj jest miłszy od ostatniej (niepewnej) sensacji.

**E. Lejt.**

## Finale konkursów nicejskich

### Spadek naszej klasy i słabe wyniki

Wyniki ostatnich dni konkursów nicejskich z Puliaru Narodów na czelu, brzmią jak następuje:

Szóstego dnia międzynarodowych zawodów hippicznych rozegrano trudny konkurs o Wielką Nagrodę w Nicei. Startowało 89 koni, w tym 8 polskich. „Redglied” pod por. Kuleszą zajął 16-te miejsce, „Nida”, „Orzel”, „Donuse”, „Oberek” i „Vermeille” przebyły par-

cours z dużymi błędami. „Zefel” i „Orgia” nie skończyły biegu.

Siedmego dnia w konkursie o nagrodę Piotra Gautier „Oberek” pod rtm. Starnawskim nie zajął klasyfikowanego miejsca.

W konkursie o pułkar Kavalierii francuskiej, rozgrywanym tegoż dnia, startowało 36 koni, w tym cztery polskie. „Donuse” pod rtm. Kapusińskim zajął 14-te miejsce, „Orzel” pod rtm. Kapusińskim i „Orgia” pod rtm. Starnawskim otrzymały wstęgi. „Vermeille” bez miejsca.

Wobec uprzednie kontuzji mjr. Antoniewicza, trzeba było przystąpić z jego udziału w Puliarze Narodów, do Startowali: rtm. Starnawski, mjr. „Donuse”, rtm. Kapusiński, mjr. „Orzel”, por. Korytkowski, mjr. Nidzie (2), por. Kulesza na Redglidzie.

Pierwszy konkurs kończy się dla Polaków względnie pomyślnie. Na pierwszym miejscu plasuje się zespół Rumunii z 11 punktami kamerni, druga jest Portugalia z 15 i pół pkt., a na trzecim miejscu klasyfikują się trzy zespoły: Polska, Francja i Hiszpania, z których każdy ma po 16 punktów kamerni.

Na szóstym miejscu są Szwajcarzy — 24 p. kamerni, na siódmym Włosi — 28 p. kamerni, na ósmym Belgowie 36

p. k. i na ostatnim Irlandczycy — 41 p. k.

Drugi parcours miał dla Polaków przebieg dramatyczny. W chwili, gdy zdawało się, że naprawdę zdobywcy przyznanej 2-3 miejsce, a i zdobycie pułhara nie było niemożliwe, wydarza się szereg nieszczęśliwych wypadków.

„Donuse” w drugiej rundzie robi jeden zły bieg — „Nida”, idąc niekiedy z jedynym błędem — mesodzieje pada na przeszkodzie. Mimo to kończy parcours, dostając w sumie 24 punkty kamerni za błędy, upadek i przekroczone normy czasu.

„Redglied” idąc czysto i z łatwością, pada na 8-ej przeszkodzie, kate czuje się poważnie, kuleje i nie może ukończyć parcoursu.

Sytuację ratuje patałach „Orzel”, który kończy bieg z 16 punktami kamerni. W drugiej rundzie nieźle sobie wywiązuje, zdobywając 12 punktów kamerni. W pierwszym biegu — 80 punktów kamerni i siódme miejsce.

Jedyna pociecha rozczarowanych wyników jeźdźców polskich jest okoliczność, że drużyna włoska zajęła szóste miejsce, mając za ledwie 0 7 punktów kamerni mniej od Polaków. Pułhar zdobył po raz pierwszy, z udziałem Szwajcarzy, w drugiej

rundzie nie zrobili ani jednego błędu.

Na drugim miejscu znalazła się niespodziewanie Rumunia, dając Hiszpanii, Portugalia i Francja.

Przed południem, w dzień rozrywki o Puliar Narodów odbył się konkurs pocieszenia. Startowało 17 koni, w tym jeden polski „Oberek” pod rtm. Starnawskim, który zdobył drugą nagrodę nobilitu o jedną sekundę przez Portugalczyka.

**Brno - Łódź**  
Bokerska reprezentacja Łodzi, mając kombinowaną drużynę łódzką warszawską wyjeżdża 3 czerwca na tournée do Czechosłowacji. W OZB zrzekł się udziału w tournée 5 czerwca łódzianie walczą z reprezentacją Moraw, mając z reprezentacją Brna, jak to uprzednio było planowane.

Następnie dnia bokserzy łódzcy walczą będą w Ołomuńcu ze wzmocnioną w wacach cieżkich reprezentacją tego miasta. Po jednodniowej przerwie drużyna łódzka ma walczyć w Zlinie z równie wzmocnioną w wacach cieżkich drużyną klubu fabrycznego BATA. W wolny między mecami dni drużyna polska odbędzie wyścigki do słynnych krot („Macocha”).

Narazie E.O.Z.B. wyraża zgodę na rozegranie dwu spotkań, gdyż natypanyka na trudności ze zwolnieniem niektórych zawodników. Sprawa trzeciego spotkania jest jeszcze w zawieszonym.

Kusociński wyjeżdża do Brna 9 w dn. 14 b. m. spotka się na bieżni z Kusociakiem, Nemeckim i Herackiem z Pragi. Bieg ten na 5 km. będzie gwóździem sezonu w Brnie.

## Biegi naprzelaj

Bieg naprzelaj o puchar Wieku Nowego, 5 km., przyniósł w klasie seniorów na 74 startujących zawodników zwycięstwo Garnarczowski (Pogoń) w czasie 18.29.8. Trasa 5 km. Drugi przylży Jaworski (Pogoń), 3 Brenner (Robotniczy K. S.) W klasie juniorów startowało 12 zawodników. Trasa 3 km. 1) Gutenstein (Dror) 12.42.3, drugi Rall (Czarni), 3) Łaba (Pogoń). Bieg

pań. Startowało 14 zawodniczek. Trasa 1 km. 1) Iza (Lechia) 3.52.4, 2) Hanna (Lechia), 3) Nuna.

Na prowincji Wielkopolski odbył się w dniu 3 maja szereg biegów naprzelaj. Wyniki ich były następujące: w Gnieźnie (3500 m.) zwyciężył Kościelniak z KPW Jarocin w czasie 12.59.4, zdobywając puchar wędrowny po raz drugi. W Śremie na trasie tej samej długości Kluge z SMP — Poznań miał czas 10.21. W Gostyniu 4 km. zwyciężył również poznajczyk Magiera (AZS — Poznań) w czasie 12.46.2 m. przed Andrzelewskim zesłolczym zwycięzca Dutkiewiczem. W Kostrzynie odbył się bieg Sokół: wygrał Janowski w czasie 14.47, wreszcie w Kępnie triumfował Jakubowski (Sokół — Poznań), przebiegając dystans 3500 m. w czasie 11.16.

Bieg naprzelaj w Zembrzydowicach (4 km.) wygrał Urbanczyk w 13.38.4; bieg 2 km wygrał Matlach 6.25.

Bieg naprzelaj w Mysławicach — (5500 mtr.) wygrał w czasie 20.32. Wiłk (S. M. P. Krasowy), 2) Musiał, 3) Hanf. Juniorzy — trasa 2500 m. 1) Burzywoda (SoSkół Mysłowice) w czasie 14.03, 2) Zymła, 3) Gajda.

Podczas zawodów Warta — LKS odbyła się na bieżni Warty próba bicia rekordu okręgowego na 1000 m. Próba się udała, bowiem Pawlak (Warta) osiągnął czas 2:45. Na dalszych miejscach Kędzia, Miłkasz, Ziółek i Nogal — wszyscy z Wartu.

Bieg sztafetowy 10 x 100 mtr. wygrał Sokół, po zacieci walce na ostatnich trzech zamianach z AZS-em. Czas zwycięzców 29:56, pokonanych 29:56.4.

Z okazji 30-lecia lwowskiego Druhu odbędzie się wielki popis gimnastyczny dnia 17 maja.

## List do Redakcji

Kraków, 27.IV 1931.  
Szanowna Redakcjo!  
Od chwili powstania „Ligi Piłki Nożnej” obserwe obłąknie zainteresowanie sportem piłkarskim wśród szerokiej warst. Oprócz wiadomości codziennych, daje się jednak odczuć brak czegoś w rodzaju „Albumu Ligi”, gdzie sportowcy znaleźliby encyklopedyczne wiadomości z tego zakresu. „Przeład Sportowy”, jako najpopularniejszy i najpopularniejszy organ sportowy, bardzo wiele już zrobił w kierunku propagandy sportu. Dlatego też poruszam tę myśl na jego łamach.  
Na calosc albumu składałyby się historia klubu, fotografie, statystyki, tabele i t. d. Byłoby to miła pamiątka dla każdego sportowca.  
Z poważaniem  
Tadeusz Demczy

## Święto sportu żydowskiego

Święto sportu żydowskiego w Warszawie wypadło imponujące. Na boisku Skry rozegrano szereg zawodów sportowych. Oczywiście największym zainteresowaniem cieszył się turniej szóstkowy piłki nożnej, który przyniósł ponownie zwycięstwo Z.A.S.S-owi. Wyniki szczegółowe: Samson — Makabi 1:0 (1:0); Zass — Hakoah 1:0 po dogrywce; Bar-Kochba — Hagibor 2:0; Zass — Bar-Kochba 2:0. W finale po zaciepi i pięknej walce Zass — bje Samson 1:0, zwycięzcy zwycięską bramkę rzucił Bleiwisz.

Porazem odbyły się zawody dla początkujących lekkoatletów. Wyniki były następujące: panowie, 100 m. 1) Arbus 12.8 s. (Mak.); 1000 m. — 1) Reich (Mak.) 3:04.8; skok wdal: Fiszeber (Mak.) 5.05; wwyż: Spibbaum (Mak.)

14.8; kula: Lewkowicz (Zass) 9.50. Panie: 60 m. — 1) Weiselsiz (Mak.) 8.9; wdal: Weiselsiz (Mak.) 418; wwyż: 1) Platówna (Mak.) 120; kula: Gutmannowa (Mak.) 74.8.

Wyniki w siatkówce pań: Zass — Ewa 28:21; Zass — Makkabi 30:19, a w koszykówce Makkabi — Ewa 14:0. Po zawodach w imieniu Egzekutywy Wszelchświatowego Związku Makkabi wylosił przemówienie do zaw. odników p. Aleksander Aleksandrowicz.

W godzinach wieczornych przemarsz rowała żydowska młodzież sportowa przez ulice Warszawy z chorągiewami i orkiestrami na czele.

Pięścierzka Makabi warszawskiej nie wyjeżdżają dnia 9 i 10 b. m. ani do Katowic ani do Królewskiej Huty.

## Kto wygra: Polska czy Norwegia

### Konkurs tenisowy o 5 nagród produkcji Dunlop

Kiedy w dniach 14 — 16 maja r. b. nasi trzej reprezentanci: Hoczynski, M. Stolarow i Hebda będą walczyli z Norwegią w Oslo, każde uderzenie piłki o ich rakiety, każdy dobry czy zły punkt będzie ustalał ostateczny wynik nie tylko tego spotkania o puchar Davisa, lecz i listę zwycięzców konkursu tenisowego „Przeglądu Sportowego”.

Do jakiego stopnia tennis jest już w Polsce popularny, świadczy o tem fakt nadsyłania bardzo okazałej ilości kuponów, które od prognostyków najbardziej dla nas optymistycznych w rodzaju 5:0 czy 4:1, przechodzą do rezultatów identycznych — ale na korzyść Norwegów. Gdzie leży słusność — zob-

czymy. W każdym razie równość sił obu stron nie wyklucza nawet zupełnie krańcowych możliwości, zwłaszcza, że w sporcie tenisowym jedna piłka zesputa decyduje czasami o zupełnie odwróceniu wyniku.

Nasi reprezentanci wystąpią do walki przygotowani, jak na nasze stosunki, wyjątkowo do-

## Cukier jako pomocniczy środek odżywczy dla wojska

Wadzone jest działanie cukru u ludzi, wykonywających ciężką pracę fizyczną, np. u wojskowych, footballistów i innych. Jeśli dzie o szybkie wzmocnienie mięśni, korzysta się z przedewszystkiem z węglowodanów. Tuszcz działa dopiero na organizm ludzki po przemianie na cukier, która następuje w wątrobie. Krowcał przemiana się odbywa na cukier i wtedy dopiero działa w organizmie. Dowiedziono jest rzecz, że cukier bywa najsztybzej ze wszystkich środków odżywczych w organizmie zużyty.

Z końcem zeszłego stulecia przeprowadzono badania porównawcze, tyczące się konsumpcji cukru w Anglii i w Niemczech. Lekkarzy wojskowy, dr. Szumburg, skonstruował, że spożycie dziennie 30 gr. cukru wymaga sprawności żołnierzy. Z tego wyciągnął słuszny wniosek, że spożywanie cukru w małych dawkach w szybkim czasie wzmagaa sprawność zmęczonych mięśni.

Lekkarz sztabowy, dr. Lentendorfer, przeprowadził badania porównawcze z grupami żołnierzy. Szło nie tylko o działanie mięśni, lecz i o sprawność żołnierzy wogóle. Doświadczanie przeprowadził w ten sposób, że z każdej kompanii wybrał 10 żołnierzy, którzy otrzymywali dziennie pewną dawkę cukru i 10 żołnierzy, którzy cukru nie otrzymywali. Przy rozdzielaniu cukru

uwzględniano przedewszystkiem ludzi słabszych. Doświadczania robiono w ciągu 38 dni, podczas manewrów. Żołnierze otrzymywali koski po 5 gr. przez 7 koszek dziennie, następnie 8, 9, 10, 13, a więc 50 — 60 gr. wypadalo na osobę. Jedni otrzymywali cukier znaną do kawy, inni znowu podczas odpoczynku.

Rezultat był taki, że żołnierze, którzy cukier otrzymywali, przybrali na wadze 1 kg. 25 dek., w tamtych zaś wymiósł przyrost tylko 1 kg. Badano również i tęto i odech, o ujawnienie działania cukru nie było mowy w żadnym wypadku.

Stoniatowano też, że cukier zaspokaja gład i do pewnego stopnia zmniejsza pragnienie, kilka koszek cukru podczas marszu gasi pragnienie.

Do przechowywania cukru nadają się najlepiej puszkil aluminiowe. Z doświadczeni przeprowadzanych wyciągnięto następujące wnioski: żołnierze konsumuje chętnie cukier i dobrze go trawil; cukier zaspokaja gład i pragnienie, czyniąc organizm odpornym. Szybkie działanie cukru w organizmie czyni z cukru środek wzmacniający i uodparniający.

Wwyż wspomniane wyniki powinny być interesujące nie tylko dla żołnierzy, ale dla wszystkich ludzi pracujących.

## Na prowincji

**Brodnica.** Bieg naprzelaj wygrał Meleśnicki, 2) Bilinski, 3) Mowinski.

**Brodnica.** Na zawodach bokerskich w poszczególonych wacach zwyciężyli Orłowski, Chudziński, Jeziorski II, Graliak, Trendowicz, Myszkiewicz, Lewandowski, Gmii. K. S. pokonał Vambresie w koszykówce 23:8, przegranej w siatkówce i w pilce nożnej 22:24 i 0:9.

**Wloclawek.** T.K.S. (Toruń) — Makabi 3:1 (1:1). Na wyroznienie zachęguje bramkarz Makabi. TKS grai bez zarzutu.

**Stryk.** Stryjanka II — Hakoah 6:5. Pogoń III — Dror 3:1. Tur — Dror II 4:2.

**Plock.** Bieg naprzelaj (3 km.) wygrał Bodaj w 8.54 przed Łazowskiem. W wyścigu kolarskim (30 km.) zwyciężył Kurta. Ogólny faworyt Kossowski odpadł.

**Skarżysko.** Granat — Kamienna 4:1. W zawodach lekkoatletycznych Karpety skoczył wdal 570.

**Krasnystaw.** Zawody lekkoatletyczne przyniosły następujące wyniki: 3 km. 1) Mazew 11 min.; 1.500 mtr. 1) Łidecki 5 min.; skok wdal (1 km.) 1) Łidecki 584 i 148; dysk Pietraszewski 29.75; oszczep — Szyszko 34.32.

**Grodno.** 76 p. p. — Kraft 2:0 (0:0). Mistrzostwo kl. A. B. O. Z. P. N.U. Sędziował p. Pański.

**Chełm.** 9 p. a. c. (Siedlec) — 7 p. b. leg 3:0. Mistrz kl. A. Goście grai b. dobrze: u gospodarzy zawodki ataki. Sędziował p. Moniak.

**Kowal.** W.K.S. (Łuck) — Hasmona (1:1). Mistrz kl. A. Do przewy grai równorzędna, z lekką przewagą Hasmona. Na wyróżnienie zasługują, z gości S. Sawicki, z Hasmona rówieśnicy, oraz Gwircman z mielskowiec.

**Łuck.** Kadimah (Równie) — Hasmona 3:2. Zawody tow. Grai równorzędna. Debut Hasmona słaby. Najlepszy na boisku Adzenberg (H). Bramki dla Hasmona zdobył Pinus i Rapaport z karnego; dla Kadimahu Feldman, Szachner i Milanow.

**KONKURS TENNISOWY „Przeglądu Sportowego” o 5 nagród firmy DUNLOP**

**Mecz POLSKA — NORWEGIA**

wygra .....  
z wynikiem .....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

# Echa zwycięstwa Pogoni nad Wisłą



KOSZYKARZE Y. M. C. A. (KRAKÓW)  
Od lewej: Suski, Kukula, Jaroszewski II, Przechek, Woźniak; siedzą: Weglorz i Baran.

Można i tak. Zawody Pogoni z Wisłą miały charakter zaciętej, nieustępliwiej walki, mimo to jednak obydwie strony umiały utrzymać ją w granicach gry fair.

## K. S. Podgórze

KS Podgórze, jeden z najsilniejszych klubów krakowskich, który za dwa lata obchodzić będzie 20-letni jubileusz, odgrywa w kołach sportowych Krakowa poważną rolę. Jego drużyna piłkarska, jako całość, przedstawia się jednolicie, niema specjalnie wybijających się indywidualności, natomiast wykazuje duże zrozumienie dla gry zespołowej.

Kowalczyk i Flanek bramkarze, Hauser, Grotynski i Nowak obrońcy, Dzierwa, Kret, Obrzydowski, Otfimowski Stan., pomocnicy oraz Ślibowski, Pańczyk, Mycio, Kasina, Gama i Rączkowski atak — to zawodnicy którzy bronią się pod uwagę przy zastawieniu reprezentacyjnej jednostki.

Klub ten posiada boisko sportowe na Podgórzu - Zabłocin niedaleko od przystanku tramwajowego.



CZUBAK  
doskonały crossista Wawelu, będzie czołowym przedstawicielem Krakowa w niedzielnym biegu I. K. C.



MAKABI — ZNICZ 6:3.  
Napastnik drużyny zwycięskiej, Bromberg, usiłuje wyłuskać piłkę z rąk bramkarza Zniszka.

Wolieniem notować wypada każdy taki niecodzienny objaw. Przywitanie się Reymana z Kucharem przed zawodami miało szczególnie serdeczny charakter, co publiczność przyjęła aplauzem. Całe szczęście, że zakaz PZPN-u co do całowania się graczy odnosi się tylko do zawodników własnej drużyny, w przeciwnym razie obydwu kapitanów spotkałaby kara.

Albański przyczynił się wydatnie do sukcesu swej drużyny. Procent oddanych strzałów nie był wprawdzie zbyt wielki, jednak prawie wszystkie były ostre i ciężkie. Bramkarz Pogoni zalicza się do typu „stojańczyka”, tym razem jednak kilkakrotnie wybiegał, zawsze w porę, zawsze pewnie i zawsze zdecydowanie.

Najefektowniejszym momentem spotkania był pojedynek Balcera z Albańskim w 18-ej minucie. Skrzydłowy Wisły pinający błyskawicznie Wanczyckiego z piłką na piersiach pedził wprost do bramki Pogoni. Albański wybiegł naprzeciw niego. Zderzenie się dwóch zawodników o tak różnej wadze nie mogło zakończyć się gładko. I faktycznie bramkarz znalazł się na ziemi a bedący w pełnym pedzie skrzydłowy wpadł prawie do bramki, piłka jednak pozostała... w pewnych odległościach Albańskiego.

Co jest z Kosskiem? — oto pytanie, które stawiła sobie cała widownia lwowska już poraz drugi. Gracz ten o pierwszorzędnym walorach technicznych i fizycznych, należał ub. niedzieli znow do najsilniejszych na boisku. Nawet w typowych swoich solowych popisach nie miał szczęścia. Trudno osądzać Kosska o zupełny brak ambicji, tembardziej, że w drugiej części

gry okazywał już nawet jakby większą ruchliwość. Przyczyna słabej formy tkwi zatem zdaje się w barku odpowiedniego treningu.

Zimmer zmienił się nie do poznania. Zarzucił gdzieś w kat nieproduktywne sztuczki, gra ambitnie, spokojnie, pracuje bardzo intensywnie, a ponieważ nie brak mu inteligencji i pomysłowości, więc też stał się pożyteczną, wartościową jednostką swego zespołu.

Kuchar, Reyman i Fichtel reprezentowali najstarszą generację na boisku. „Poważny” wiek nie ciążył im zbytnio na barkach. Wszyscy trzej poruszyli się nie gorzej od swych znacznie młodszych kompanów. Prvm wiódł Waćek Kuchar, który skonstruował zdaje się całe mnóstwo kilometrów. Reyman był bodajże ruchliwszy niż dawniej, a Fichtel wciąż jeszcze dysponuje najszybszym startem. Liczy on przytem co mało komu wiadomo, 36 lat!

Brzydka nawyczka Kisielińskiego jest ustawicznie używana rak. Nie dziwiłoby nas to u Balcera, który oddaje się też namietnie koszykowce, ale skąd Kisieliński? Czyżby nosił się z zamiarem konkurowania z bratem w bramce?

Wisła nie znalazła uznania w fachowej opinii lwowskiej, a jednak nie zmienia to faktu, że krakowianie zaliczają się do tych, bardzo nielicznych w Polsce drużyn, które umieją nie tylko kopać, ale i grać, które rozumieją istotę gry w piłkę nożną.

Skład reprezentacji Południa na mecz z Północą w Krakowie został ustalony przez p. Kalużę w sposób następujący: Otfimowski, Zachemski, Pajak; Kotłarczyk II, Kotłarczyk I, Mysiak; Riesner, Pazurek, Smoczek, Kisieliński, Szeplinik.

Skład Północy, zestawiony przez mjr. Lotną, brami: Miła, Fieger, Balaunow; Szaller, Woyciechowski, Janczyk; Radziejewski, Kniola, Nawrot, Ciszewski, Wypijewski.

Mecz Północ — Południe odbędzie się na boisku Wisły. Sędziuje dr. Lustgarten. PZPN będzie reprezentowany przez prezydium.

„Dziół PZPN-u” na terenie podokręgu zachodniego odbędzie się ze względu na organizacyjnych w dn. 16 maja r. b.

Ppunk, Giabiz będzie reprezentował Polskę na kongresie FIFA w Berlinie, w końcu maja r. b.

Mecz Polska — Węgry nie będzie ostatecznie rozegrany w roku bieżącym. Węgry zgodzili się wprawdzie na zgłoszenie tych zawodników do FIFA, ale jako meczu ich 1-5 drużyny, wobec czego PZPN udzielił odpowiedzi odmownej. Prowadzone są natomiast pertraktacje z Belgią w sprawie rozegrania meczu w Brukseli w d. 18 października.

Mecz Polska — Czechosłowacja odbędzie się w Warszawie dn. 14 czerwca r. b. Czesi stawiali jako warunek, by mecz rozegrany był w Warszawie, gdyż reprezentacja Polski grała zawsze w Pradze. Niestety PZPN przy organizowaniu meczu natopkał na niespodziewany opór ze strony... Legii, która żąda tak wysokich sum, że dorównują one niemal kosztom sprawozdania Czechosłowacji. Jeżeli Legia nie zmieni swego stanowiska, mecz będzie musiał być rozegrany na

boisku Polonii, a piękny stadion Legii pokazywać gościom tylko zdaleka.

Warszawianka — Legia kraja swe zawody ligowe 6 czerwca r. b.

Bolsko Lechli zostało ostatecznie zaliczone w poczet boisk, nadających się do zawodów ligowych.

Warszawa — Łódź międzymiastowe spotkanie reprezentacji piłkarskich odbędzie się definitywnie dn. 14 czerwca r. b. w Łodzi.

Lachowicz (Pogon — Lwów) były bramkarz ex-mistrza Polski, podpisał zgłoszenie do warszawskiego AZS-u, gdzie wystąpi w dniach najbliższych na stanowisku napastnika.

Puhary zdobyte w roku ubiegłym na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu K.Z.O.P.N-u wręczono: Oliszy za pierwsze miejsce III-ciej drużyny oraz Hagiborowi, finaliście najmłodszych.

Schneider obrońca Makkabi (Kraków), wycofał się z czynnego życia sportowego jako zawodnik, natomiast po złożeniu egzaminu zasilił kadry sędziowskie.

Eilbaum (Hakoah, Kraków) został na dwa miesiące zdyskwalifikowany, za kopnięcie przeciwnika na zawodach Hakoah — Jutrzenka.

Lewkowicz (Jutrzenka, Kraków) został na 4 tygodnie zawieszony za brutalną grę na tych samych zawodach.

Na uroczystym posiedzeniu plenarnym K.O.K.S.-u wręczono odznaki honorowe pp. dr. Lustgartenowi, A. Rutkowskiemu i dr. Landwirthowi.

Piłkarski egzamin sędziowski w Krakowie złożyło 15 kandydatów na 19 zgłoszonych.

Garbarnia odwołała swe uroczystości jubileuszowe, z powodu śmierci honorowego prezesa sęd. p. bar. J. Goetzarowa.

# Co zaciekawi każdego piłkarza



SKRA I WARSZAWIANKA  
biorą udział w grach drużyn kobiecych o mistrzostwo koszykówki stolicy.

Okocimskiego; odbędą się tylko zawody sportowe.

Z.K.S. Amatorzy sfinansował się z Z.T.S-em i ma po ukończeniu mistrzostw zmienić nazwę na Z.R.K.S. Gwiązda.

W.K.S. Wawel

WKS Wawel, mistrz Krakowa to klub jeden z najsilniejszych w Krakowie organizacyjnie i sportowo rozwiniętych. Sekcja piłkarska liczy przeszło 240 zgłoszonych do Związku zawodników, w roku bieżącym postawiła do rozgrywek pięć drużyn.

Trzon pierwszej drużyny tworzą: Czapski (rez. Pańczyk b. gracz Śląska i Mądry). Nowak wielokrotny reprezentacyjny obrońca, Piątek, który w roku poprzednim grał w ataku, oraz Czaplą, w pomocy Kłis (wrócił z Fabloku), Kaczerą i Pietrząk (b. gracz krakowskiej Legii).

Linie ataku stanowią: Rota, Sucharski, Węglowski, Sucharski, Prosiński i Adamski.

Prawie wszystkie gałęzie sportu mają swoje sekcje, a ośrodkiem życia sportowego jest stadion na Malych Błoniach (wznowiany jako reprezentacyjny stadion wycieczkowy), gdzie od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni przewijają się liczni zwolennicy sportu i tu pod okiem fachowych instruktorów nabierają sił do wyczynów sportowych i zadajają sobie szczególne dyscypliny wychowania fiz. i sportu.

Klub ten posiada jedną w Krakowie sekcję bokserską, która już wielokrotnie potykała się z drużynami śląskimi a ostatecznie założyl sekcję składawkową (ka jakowa).

W.K.S. Wawel

## W. K. S. Wawel

WKS Wawel, mistrz Krakowa to klub jeden z najsilniejszych w Krakowie organizacyjnie i sportowo rozwiniętych. Sekcja piłkarska liczy przeszło 240 zgłoszonych do Związku zawodników, w roku bieżącym postawiła do rozgrywek pięć drużyn.

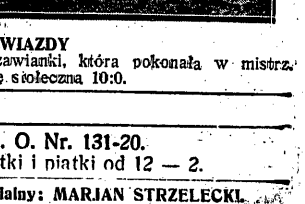
Trzon pierwszej drużyny tworzą: Czapski (rez. Pańczyk b. gracz Śląska i Mądry). Nowak wielokrotny reprezentacyjny obrońca, Piątek, który w roku poprzednim grał w ataku, oraz Czaplą, w pomocy Kłis (wrócił z Fabloku), Kaczerą i Pietrząk (b. gracz krakowskiej Legii).

Linie ataku stanowią: Rota, Sucharski, Węglowski, Sucharski, Prosiński i Adamski.

Prawie wszystkie gałęzie sportu mają swoje sekcje, a ośrodkiem życia sportowego jest stadion na Malych Błoniach (wznowiany jako reprezentacyjny stadion wycieczkowy), gdzie od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni przewijają się liczni zwolennicy sportu i tu pod okiem fachowych instruktorów nabierają sił do wyczynów sportowych i zadajają sobie szczególne dyscypliny wychowania fiz. i sportu.

Klub ten posiada jedną w Krakowie sekcję bokserską, która już wielokrotnie potykała się z drużynami śląskimi a ostatecznie założyl sekcję składawkową (ka jakowa).

OSTAŁOWSKI  
zasłużony trener Ośr. Wych. Fiz. w Katowicach wychowuje liczną zastępy młodzieży sportowej.



## Gedania -- Polonia 8:6

### Pięściarze warszawscy pokonani w Gdańsku

Gdańsk, 3 maja.  
Przez ring gdański przewinęły się już istotnie najlepsze polskie zespoły, B. K. S. (Katowice), Warta (Poznań), wreszcie przyszła kolej na stołeczną „Polonię”, która wzdziła wiele zainteresowania w tułtejszym świecie sportowym.

Po wstępnej walce, wygranej przez gdańczyka Neumana na ring wchodzi Pasturczak (Polonia) i Jaskółkowski (Ged.). Kazimierski nie przyjechał. Wygrał na punkty gdańczyczanin, osiągając wyraźną przewagę w II starciu.

Goss — Bianga. Ciom zawodów. Huczne okłaski ustają dla bokserów. Tempo szalone od początku, wymiana ciosów żywa, przewaga znaczna. W drugiej rundzie walka bardziej opanowana. W trzeciej Bianga trafia parę razy, ale Gross rewanżuje się ładną serją. Wynik remisowy zasłużony.

W piórkowa Pernak (P) bije Englera. Pierwsza runda dla Englera, w dwu następnych przewaga gościa. W. lekka Damski (P) — Hirsch remis. Hirsch ma przewagę w drugiej rundzie. Trzecie starcie blade. W. półśrednia Wolski — Radtke remis. Pierwsza runda mija na badaniu się, w drugiej akcje są bardziej planowe z przewagą Radtkego, w trzeciej Wolski jest w ofensywie.

W. średnia: Miklaszewski (P) — Dawidowski remis. Walka zupełnie prymitywna. W. ciężka Bimdzius bije pewnie Kempe.

W rezultacie Gedania pokonała gości 8:6.

Polonia zaprezentowała się z jak najlepszej strony, bokserzy stołeczni mają większą technikę, obfity repertuar ciosów, brak im było tylko zaciętości w walce.

Oba zespoły wiele ucierpiały z powodu braku czołowych swych pięściarzy Kazimierskiego, Mizerskiego i Seidla; Gedani zaś brakowało — Wystracha i Antowskiego.



PILKARZE 22 P. P. Z SIEDLEC  
są kandydatami na mistrza kl. A Lub. Okręgu. Z przewiazaniem czołem stoł Rusinek.

## Przed wyprawą do Oslo

### Ostatnie nowiny z obozu tenisowego

Los nie jest specjalnie przychylny dla tenisistów polskich. Na początku tygodnia zaniebony był Tłoczyński i musiał przez dwa dni odpoczywać. Potem lekka niedyspozycja nie pozwoliła M. Stolarowi wziąć rakiety do ręki. Na szczęście minęło to wszystko przedko i nie zakłóciło poważnie biegu treningu.

Hebda przyjedzie do Warszawy w piątek rano. W piątek popołudniu mają być rozegrane gry pokazowe, których plan nie jest jednak jeszcze ustalony, M. Stolarow musi bowiem przed wyjazdem do Oslo być jeszcze w Łodzi. Przypuszczalnie

Hebda zagra z Tłoczyńskim, a potem double Hebda, Tłoczyński spotka się z kombinowaną parą Stubbe, J. Stolarow.

W sobotę gier pokazowych już nie będzie, gdyż drużyna polska wyjeżdża o 7 popoł. do Berlina. Być może jednak, że uda się zorganizować tak pożądanym mecz M. Stolarow — Hebda, który pozwoli rzuć światło na istotną formę Maksa.

Zdaniem naszym bowiem p. Meyerhoff nie powinien opierać się ślepo na ustalonym już składzie. Jasne jest, że M. Stolarow nie może osiągnąć więcej niż 60 proc. swej formy. Biorąc nawet pod uwagę jego wielką rutynę turniejową, spokój i zimną krew, doskonala tak tykę, może on się okazać gorszy od Hebdy. Wówczas pewnie zmiana w składzie mogą być konieczne.

Pamiętajmy też, że przeciwników naszych nie znamy zupełnie, nie mamy żadnych kryteriów porównawczych. Tenisiści polscy zobaczą ich po raz pierwszy w poniedziałek, po przyjeździe do Oslo. Trzy dni obserwacji (definitywny termin zgłoszenia drużyny mija w środę, dn. 13 b. m. wieczorem) będą miały więc wartość bezcenna.

Dopiero po zdobyciu tych wiadomości drużyna polska winna być ostatecznie zestawiona.

Hebda zagra z Tłoczyńskim, a potem double Hebda, Tłoczyński spotka się z kombinowaną parą Stubbe, J. Stolarow.

W sobotę gier pokazowych już nie będzie, gdyż drużyna polska wyjeżdża o 7 popoł. do Berlina. Być może jednak, że uda się zorganizować tak pożądanym mecz M. Stolarow — Hebda, który pozwoli rzuć światło na istotną formę Maksa.

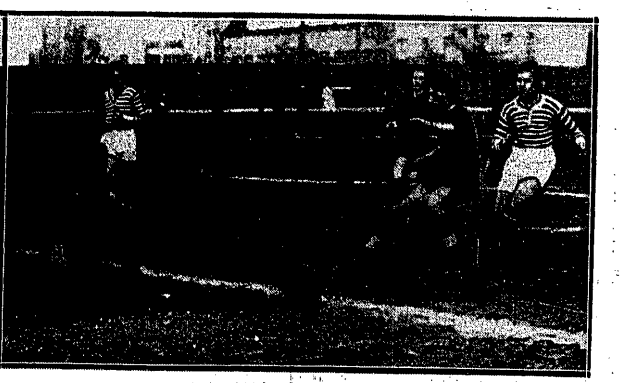
Zdaniem naszym bowiem p. Meyerhoff nie powinien opierać się ślepo na ustalonym już składzie. Jasne jest, że M. Stolarow nie może osiągnąć więcej niż 60 proc. swej formy. Biorąc nawet pod uwagę jego wielką rutynę turniejową, spokój i zimną krew, doskonala tak tykę, może on się okazać gorszy od Hebdy. Wówczas pewnie zmiana w składzie mogą być konieczne.

Pamiętajmy też, że przeciwników naszych nie znamy zupełnie, nie mamy żadnych kryteriów porównawczych. Tenisiści polscy zobaczą ich po raz pierwszy w poniedziałek, po przyjeździe do Oslo. Trzy dni obserwacji (definitywny termin zgłoszenia drużyny mija w środę, dn. 13 b. m. wieczorem) będą miały więc wartość bezcenna.

Dopiero po zdobyciu tych wiadomości drużyna polska winna być ostatecznie zestawiona.

OSTAŁOWSKI  
zasłużony trener Ośr. Wych. Fiz. w Katowicach wychowuje liczną zastępy młodzieży sportowej.

Na wyścigi  
**LORNETKI**  
w dużym wyborze poleca  
Magazyn Optyczno-Techniczny  
**G. Gerlach, Warszawa - Ossolińskich 4**



POGROM GWIAZDY  
Udaremniony przebieg Piłszka z Warszawianki, która pokonała w mistrz. klas A. Gwiązde stołeczna 10:0.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Filije: Marszałkowska 118, tel. 693-97, Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ WIERZYŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny: MARIAN STRZELECKI.